Numer poranny.

Nr 95. Kraków, Poniedziałek 5 Kwietnia 1909. Rok XVII.

GŁOS NARODU

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie Niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedyńczego 10 hal. Cena numeru poniedziałkowego 4 h.

Wychodzi codziennie o godz. 6-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

W dni poświąteczne wychodzi dwa razy dziennie: o godz. 8-ej rano i o godz. 6-ej wieczorem.

Listy pieniężne, przekazy za prenumeratę i inseraty nadsyłać można franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr. 19.

Wiec w sprawie pogrzebu Słowackiego.

Wiec poświęcony sprawie przeniesienia zwłok Słowackiego do kraju miał przebieg dość niepożądany i nie dał właściwie żadnego rezultatu — i jedyny zaś jego wynik, tj. wybór t. zw. komitetu, uważamy oczywiście tylko za niewczesny żart. Po długich obradach pozostała na sali garstka osób, które wybrały sobie komitet, złożony z kilku nieobecnych poetów i literatów, kilkunastu liberalnych i socyalistycznych polityków, kilkunastu osób zupełnie obcych duchowi Słowackiego i nikomu nieznanych i naturalnie dwóch Żydów i to jakich! Filarami »komitetu« Słowackiego są... pp. Wilhelm Feldman i Dr Oberländer, niezawisły Żyd! O wyborze p. Feldmana zadecydowała chyba jego skandaliczna ignorancya polskiej literatury, którą tak świeżo wykazał, przypisując wiersz Fredry (!!) Wyspiańskiemu — a p. Oberländer reprezentuje zapewne obce narodowości w komitecie — bo za Polaka on sam się nie uznaje... Jak to oryginalnie i nieprawdopodobnie będzie wyglądać, kiedy obaj ci panowie pójdą do Biskupa krakowskiego i zażądają, aby im oddał do dyspozycyi katedrę, bo będą tam urządzać pogrzeb... Słowackiego...

Nienmniej... oryginalnem było żądanie — aby w komitecie było silnie reprezentowane... Podgórze. Dlaczegóż nie Krowodrza, nie Grzegórzki, nie Prądnik, ani Pacanów? Czemu nie Chrzanów, nie Wieliczka i nie Mościska? Co ma specyalnie Podgórze wspólnego ze Słowackim? Ale ta dziwaczna propozycya potrzebna była na to, żeby usprawiedliwić w jakikolwiek sposób wybór do komitetu pp. Maryewskiego, Oberländera i Dra Bobrowskiego!

Oczywiście nie bierzemy na seryo tego wyboru — a komitet może zorganizować tylko jedyny polski Sejm, do którego należy ostateczna decyzya w tej sprawie.

* * *

Z przebiegu Zgromadzenia otrzymujemy następujące dalsze sprawozdanie:

Po zagajeniu wiecu przez r. m. Turskiego i po wybraniu prezydyum, sprawozdanie z dotychczasowej czynności akademickiego komitetu dla sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju, zdał słuchacz słuchacz fil. p. Wysocki Winc.

Myśl to nie młodzieży, albowiem już przed 30 laty rzucono ją — a młodzież krakowska tylko zrealizować ją postanowiła. Zbierała więc fundusze na ten cel, a dziś, gdy jest już w posiadaniu odpowiedniej kwoty i gdy w roku bieżącym — jubileuszowym Wielkiego Poety należałoby zacząć działać, młodzież powierza tę sprawę całemu społeczeństwu. W tym celu zwołano wiec i zaproszono nań przedstawicieli wszystkich (?) instytucyi (?) z pod trzech zaborów.

Referat w sprawie przeniesienia zwłok Słowackiego do kraju wygłosił Dr Rydel, który omawiał kwestyę, gdzie zwłoki złożyć należy. Projekty poruszane dotąd nie są odpowiednie; jedynie Wawel jest miejscem spoczynku godnem wieszcza. Krypta Mickiewicza może być rozszerzoną, ponieważ jednak pomiędzy Mickiewiczem a Słowackim panował za życia pewien antagonizm, może będzie lepiej dodać im trzeciego towarzysza równej miary: Krasińskiego.

Następnie postawił referent trzy rezolucye. Dwie pierwsze podaliśmy już w sobotę, ostatnia brzmi:

»Zgromadzenie oświadcza się za utworzeniem z krypty Mickiewicza, krypty trzech wieszczów i zwraca się do rodziny Zygmunta Krasińskiego z prośbą, aby pozwoliła na wydobycie zwłok jego z kaplicy w Opinogórze i złożenie ich w katedrze Wawelskiej. Zgromadzenie w razie zgodzenia się rodziny, uważa za wskazane urządzenie równoczesnego złożenia zwłok w bieżącym roku w krypcie Mickiewicza na Wawelu«.

Sekretarz wiecu Dr Góra odczytał z kolei pismo i depesze nadesłane od wielu osób. Wszystkie głosy oświadczają się za złożeniem zwłok Słowackiego na Wawelu. Pisma owe nadesłali: Kazimierz Tetmajer, Rada m. Buczacza, prof. Bujwid, rektor uniw. lwow., Dr Mars, pos. Tom. Ciągło, pos. do Dumy z kaliskiego Alfred. Parczewski, Kroteski z N. Targu, Marya Konopnicka, pos. do Dumy z lubelskiego J. Nakonieczny, Tow. artystyczne w Warszawie, Pol. tow. krajoznawcze w Warszawie, Komitet obchodu 100 rocznicy urodzin Słowackiego ze Lwowa, prezydent m. Krakowa Dr Juliusz Leo, »Zjednoczenie« stow. akad. pols. w Dorpadzie, minister dla Galicyi Wł. Dulęba, redaktor łódzkiego »Rozwoju«, zawieszonego obecnie, Wiktor Czajewski (list z więzienia), pos. Ernest Bandrowski, pos. Stefczyk, burmistrz m. Żółkwi Sheybat, art. rzeźbiarz Lewandowski, Dr B. Dybowski ze Lwowa, burmistrz m. Jarosławia i pos. Dietzius, Kom. 100 rocznicy urodzin Słowackiego w Kołomyi, Bol. Belina Leszczyński art. dram. w Warszawie, dyr. Kursów im. Baranowskiego J. Rostafiński, Dyrekcya sem. naucz. w Rzeszowie, Kom. 100 rocznicy urodz. Słowackiego w Przemyślu, biskup Dr Bandurski ze Lwowa, prof. Ciołkosz z Tarnowa, Sokół-Macierz we Lwowie, pos. Fr. Sobolewski, Albin Rayski, Józef Kotarbiński w Warszawie, Tow. muzyczne w Piotrkowie, Marya Wolska ze Lwowa, Tow. kultury polskiej w Warszawie, prof. Dr Sieradzki ze Lwowa, Wł. Bukowiński z Warszawy, pos. X. Kępyciński, Kazim. Gliński, poseł na sejm pruski Dr. Z. Seyda, Red. »Gazety Kujawskiej«, Dyrekcya gimn. w Samborze, grono posłów polskich do Dumy, wiceprez. m. Krakowa Dr H. Szarski, Grono posłów polskich do parlamentu niemieckiego, pos. Ad. Krężel, pos. Dr Niegolewski, pos. Jampolski, Gabryela Zapolska, polscy słuch. akad. górn. w Przybramie, Tow. Bibl. publ. w Warszawie, — »Lutnia« w Mławie, Red. »Gazety Kołomyjskiej«, Grono obywateli pow. tarnobrzeskiego, Rada pow. w [illegible]iskach, pos. do Dumy Żukowski, — »Lutnia« w Warszawie, Tow. muzyczne w [illegible]szu. Nadto prof. Porębowicz żąda przeniesienia na Wawel zwłok Krasińskiego, zaś [illegible]on. Izby panów J. E. Tchórznicki Krasińskiego i Chopina.

Potem rozwinęła się nad wnioskami referenta Dra Rydla dyskusya, która trwała przeszło dwie godziny.

Dr Doboszyński proponuje wybór komitetu, złożonego z 24 członków z prawem kooptacyi.

W. Feldman sprzeciwia się łączeniu sprawy sprowadzenia zwłok Słowackiego ze sprawą sprowadzenia zwłok Krasińskiego.

Uwagi jego poparli pp. Kuć, del. »Spójni«, Sokolnicki z Warszawy i Dr Danielak, natomiast za wnioskiem referenta przemawiał p. Płodowski z Sosnowca.

P. Turski popiera myśl referenta lecz uważa, że nie należy tych dwóch spraw ściśle łączyć.

P. Hofman z Warszawy zauważa, że ma mandat tylko w sprawie przeniesienia zwłok Słowackiego, dlatego prosi o rozdzielenie tych spraw.

Pos. Tertil sądzi, że ludzie tacy, jak Słowacki i Mickiewicz, choć za życia antagoniści, mogą spocząć na razie sami obok siebie. Nie należy ich dopiero łączyć za pośrednictwem trzeciego — i kosztem innego wieszcza.

P. Majerski, radca m. ze Lwowa, przemawia w duchu p. Hofmana z Warszawy, podobnie Dr Góra i p. Kramsztyk z Warszawy.

Wobec tego Dr Rydel proponuje uchwalić na razie dwa pierwsze wnioski przy równoczesnem poruczeniu sprawy sprowadzenia zwłok Krasińskiego komitetowi.

W głosowaniu uchwalono pierwsze dwa punkty wniosku; trzeci odłożono na koniec zebrania.

Po głosowaniu większa część zebranych opuściła salę.

Pozostali dyskutowali długo i bezładnie nad sposobem wyboru komitetu. Jedyną rozsądną myśl, aby sprawę tę odroczyć lub pozostawić ją prezydyum, odrzucono, i przystąpiono do wyboru, który naturalnie w tych warunkach wypadł bardzo niefortunnie.

Wybrani (?) zostali:

Marya Konopnicka, Eliza Orzeszkowa, Jan Kasprowicz, Henryk Sienkiewicz, Wacław Sieroszewski, Stefan Żeromski, a dalej poseł Bandrowski, poseł Bojko, prof. Bujwid, poseł Daszyński, redaktor Feldman, rektor Fierich, Jan August Kisielewski, redaktor Michał Konopiński, prezydent Leo, poseł Petelenz, Lucyan Rydel, Kazimierz Tetmajer, prof. Turowski, inż. Turski, Wojciech Weiss, prof. Wodzinowski, prof. Wyczółkowski; z Podgórza: burmistrz Maryewski, Dr Emil Bobrowski, adw. Oberländer i inż. Karol Rolle; poseł Tertil z Tarnowa; ze Lwowa: prof. Dembiński, redaktor Laskownicki, dyr. Majerski, pani Maryla Wolska; z Warszawy: redaktor Bukowiński, p. Hofman i prof. Kramsztyk; z Sosnowca p. Płodowski, wreszcie przedstawiciele młodzieży akademickiej pp. Góra, Smolarski, Walicki i Wysocki z Krakowa; Konopczyński i Premier ze Lwowa.

Wkońcu uchwalnono jednogłośnie wniosek posła Tertila w miejsce odrzuconego trzeciego punktu wniosków referenta. Wniosek posła Tertila brzmi:

»Przejęci głębokiem uwielbieniem dla trzech naszych wieszczów, którzy w poezyi swojej dali pełny wyraz miłości Ojczyzny i są wszyscy trzej najwyższem uosobieniem pieśni polskiej — wyrażamy gorące życzenie i pragnienie, ażeby także prochy Zygmunta Krasińskiego spoczęły na Wawelu, jako w najdostojniejszym przybytku chwały narodowej. Wybrany komitet upraszamy, aby celem rozszerzenia i przeprowadzenia tej myśli wdrożył stosowne kroki«.

Wiec zamknął przewodniczący poseł Petelenz, który objął przewodnictwo po prof. Dembińskim o godzinie wpół do 8 wieczór.

Nie sądzimy, aby ludzie poważni przypadkowo umieszczeni w powyższym spisie, wybór w takich warunkach dokonany przyjęli.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

W sobotę 3 bm. odbyło się doroczne, 42 z rzędu Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, pod przewodnictwem Jana bar. Goetza Okocimskiego. Jako komisarz rządowy fungował p. Władysław Patkiewicz, nadto obecnymi byli notaryusz Klemensiewicz i Karpiński, na sekretarzy zaś powołał przewodniczący dyr. Józefa Strzyżowskiego i inżyniera Stanisława Żeleńskiego.

Po skonstatowaniu przez przewodniczącego dostatecznego, zdolnego do uchwał kompletu (obecni akcyonaryusze reprezentowali 3555 akcyj w kwocie przeszło 1 i pół miliona koron a 705 głosów), przedłożył dyr. Sędzimir sprawozdanie z czynności za rok 1908, stwierdzające dalszy rozwój instytucyi, oraz, że z odpisanych poprzednio wierzytelności wpłynęła w ubiegłym roku kwota 112.374 kor., którą wcielono do funduszu rezerwowego.

Następnie przedłożył dyr. Albert Ungar zamknięcie rachunkowe, oraz rachunek zysków i strat za rok 1908, a Walne Zgromadzenie przyjęło je do wiadomości, udzielając zarządowi Banku absolutoryum. Ze sprawozdania tego wynika, że zwyczajny fundusz rezerwowy wynosi 155.430 kor., a czysty zysk za 1908 r. 190.301 koron.

Dalej na wniosek dyr. Banku p. Mieczysława Sędzimira, Zgromadzenie bez dyskusyi przyjęło uchwałę co do rozdziału zysku na r. 1908. Mianowicie z czystego zysku w kwocie 183.304 kor. 80 hal. wcielono 5 prc. do fundnszu rezerwowego t. j. 9165·25 k., przeznaczone na 5 prc. dywidendy 125.000 k., z pozostałych zaś kapitałów w kwocie 49.139·56 k. po strąceniu statutem przepisanych 15 prc. tytułem tantyemy dla Rady zawiadowczej i Dyrekcyi, oraz z doliczeniem przeniesionego zysku z r. 1907 w kwocie 6996·62 k., co wynosi razem kwotę 48.765·23 kor. — uchwalono przydzielić do funduszu pensyjnego urzędników i sług Banku 15.000 kor., a pozostałą resztę w kwocie 33.765·23 koron przenieść na rachunek zysków i strat roku przyszłego.

Zgromadzenie na wniosek dyr. Sędzimira z powodu nowej ustawy o ubezpieczeniu państwowem zatwierdziło proponowaną zmianę niektórych postanowień statutu funduszu emerytalnego urzędników Banku.

Wkońcu do komitetu rewizyjnego wybrano 2 członków, a to pp.: Jakóba Weissa i Dra Jana Adamskiego, jako zastępcę dyrektora pana Jana Winiarza.

Bezpośrednio po Walnem Zgromadzeniu odbyło się posiedzenie Rady zawiadowczej, która ukonstytuowała się, wybierając ponownie prezesem p. Jana Götza-Okocimskiego, a wiceprezesem p. Juliana Nosala, dyrektora zakładu kredytowego w Wiedniu.

Na tem o godz. wpół do 6 popołudniu zakończono posiedzenie.

KRONIKA.

Kraków, dnia 5 kwietnia.

Publiczne zgromadzenie robotników miejskich odbyło się wczoraj popołudniu w sali „Domu robotniczego“ w Krakowie — zwołane przez zawodową organizacyę chrześcijańskich i polskich robotników.

Zgromadzenie było bardzo liczne — przybyło nań także kilku radców miejskich, poseł Petelenz, dyrektor magistratu p. Grodyński, dyrektor gazowni miejskiej p. Dąbrowski i naczelnik Zakładu czyszczenia miasta p. Nowotny.

Przewodniczył zebraniu p. Szmid, postulaty robotników miejskich referował p. Cudek. Po referacie wywiązała się bardzo obszerna dyskusya, w której zabierali głos obecni radcy i naczelnicy instytucyi miejskich. Zgromadzenie trwało 4 godziny. Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze naszego pisma.

Z Pogotowia. W nocy z soboty na niedzielę zgłosił się na stacyę ratunkową, prosząc o opatrzenie Gustaw Jaśiński, modelista, którego gospodyni, zdaje się wśród sceny zazdrości oblała ukropem.

Tejże samej nocy zawezwane Pogotowie ratunkowe na ul. św. Wawrzyńca do montera fabrycznego Jana Wieczorka, pobitego przez obce mu towarzystwo, złożone z mężczyzn i 2 kobiet. Po opatrzeniu odwieziono go do domu.

Ogień pokojowy. W sobotę popołudniu wezwano straż pożarną do mieszkania właściciela pracowni bronzowniczej p. Henryka Sztorca przy ul. Floryańskiej pod l. 36, gdzie skutkiem nieuważnego rzucenia niedopałka papierosa, zapaliła się szafa z ubraniami. Ogień stłumiono natychmiast.

Ogień kominowy. W niedzielę popołudniu około godziny 5 zapaliły się sadze w załamku kominowym realności, położonej przy ul. św. Józefa l. 22. Zawezwana straż pożarna stłumiła wkrótce ogień, poczem wróciła do koszar.

Zguby i kradzieże. Icek Eisenseher zgłosił się wczoraj na inspekcyę policyjną, donosząc, że w przechodzie przez ul. Straszewskiego zgubił pugilares z kwotą 26 koron.

P. Eliza Tyszkiewicz zgubiła wczoraj zegarek damski, czarny emaliowany ze złotym łańcuszkiem i 2 brelokami, wartości 150 koron.

Abrahamowi Goldfingerowi, zamieszkałemu przy ul. Mikołajskiej l. 6 skradziono ręczny wózek do przewożenia rzeczy.

Śmiała kradzież. Do sklepu z pieczywem p. Ferdynanda Mazanka przy linii A-B, włamał się wczoraj w czasie między godziną 11 przedpołudniem a 6 wieczorem nieznany sprawca, odbiwszy skobel tylnych drzwi sklepowych, wychodzących do sieni. Z rozbitej lady zabrał gotówką około 20 kor., 3 książeczki Kasy oszczędności, opiewające na łączną kwotę około 900 kor., 3 losy porzucił w sklepie.

Wedle zdania policyi włamania tego dopuścił się prawdopodobnie ktoś dobrze obznajomiony z lokalem.

Z teatru.

„Balladyna“ Słowackiego.

Po niedanem przedstawieniu „Mazepy“ z podwójnem zadowoleniem można podnieść i podkreślić, wielki i szczery artystyczny wysiłek, z jakim dyrekcya naszej sceny wystawiła „Balladynę“. — Jest to dramat daleko przystępniejszy dla kulis teatralnych, niżeli „Lilla Weneda“, — ma więcej czysto ludzkich pierwiastków a nawet sceny, któreby można nazwać realistycznemi, — tak, że bardziej bezpośrednio przemawia do publiczności i jest dla niej zrozumialszy. Wszystkie te właściwości ułatwiają zadanie wykonawcom, reżyserowi i dekoratorowi. Ale dla trupy niezbyt licznej, poważną trudność przedstawiać będzie obsadzenie wszystkich ról odpowiedniemi siłami, tak, aby utworzyć całość zupełnie wykończoną i harmonijną. Niepodobna w „Balladynie“ powierzać nawet postaci epizodycznych debiutantom lub statystom, bo każda z nich ma swoją własną fizyognomię i swój artystyczny wyraz, który musi być zrozumiany i uwydatniony przez wykonawcę. Dopiero w ten sposób dojść można do zupełnie zadawalniającego odtworzenia wspaniałego dramatu.

Tego właśnie brakowało na sobotniem przedstawieniu, — pomimo rzetelnych usiłowań i najlepszej chęci wszystkich jego uczestników. Zabrakło poprostu młodszych rutynowanych artystów, do obsadzenia wszystkich ról, — a nie chciano trudzić starych. Stąd też powstały pewne luki, które bądź co bądź psuły ogólne wrażenie. Natomiast kreacya pani Wysockiej wybiła się znacznie ponad całe otoczenie. Znakomita artystka odtworzyła postać Balladyny z jakąś majestatyczną grozą, z ogromną siłą, plastyką i psychologiczną konsekwencyą. Był to prawdziwy, niezwykły i zupełnie zasłużony tryumf pani Wysockiej. — Inne role cechowała staranność, uwieńczona niekiedy pomyślnymi rezultatami. P. Leszczyński był bardzo dobrym, ale zanadto wstrzemięźliwym Grabcem. — Może to jednak zawcześnie zaprzęgać młodego, utalentowanego artystę do ról tego rodzaju. Szkoda, że p. Solski nie powtórzył swej nieporównanej kreacyi, — i tak samo szkoda, iż p. Solska nie grała roli Goplany. Wymienić jeszcze trzeba obu pp. Węgrzynów (Kostryn i kanclerz), którzy grali bardzo inteligentnie i poważnie,— panią Wolską w roli matki, p. Janikowską wcale poetyczną Alinę i p. Jednowskiego bardzo dobrego w roli Pustelnika.

Stroną dekoracyjną kierował znany artysta malarz p. Fr. Siedlecki, który już tak wytwornie ozdobił Norwidowskiego „Krakusa“. Namalował on śliczny krajobraz brzegów Gopła i skomponował kostyumy. Ale ta jedna dekoracya nie jest wystarczająca dla całego dramatu. „Balladyna“ rozgrywa się po największej części w puszczy leśnej, o której zdaje się zupełnie zapomniano, czy też może przez oszczędność pominięto. Wskutek tego, np. chatka pustelnika, robiła wrażenie jakby stała na głuchym stepie, przytykającym do jeziora — a nie wśród gęstwiny leśnej. Chęć uproszczenia aparatu dekoracyjnego była tym razem zadaleko posunięta — i za wiele pozostawiono pracy wyobraźni widzów. Tak zwane kolumnowe kulisy, umożliwiły podział sceny na kilka kondygnacyi, przyspieszając w ten sposób przedstawienie, które inaczej przeciągnęłoby się co najmniej o godzinę dłużej. W każdym razie techniczne urządzenia naszego teatru są już przestarzałe i wymagają gruntownej zmiany.

Publiczność przepełniająca widownię nie skąpiła oklasków pani Wysockiej i innym wykonawcom.

Telegramy

(Telegramy „Głosu Narodu“ z dnia 5 kwietnia.)

Śmierć Sonnenthala.

Praga. Wczoraj został znany artysta Burgteatru w Wiedniu Sonnenthal w hotelu udarem serca tknięty i wieczorem zmarł.

Przyjęcie ugody austro-tureckiej.

Konstantynopol. Jak z miarodajnych kół Porty zapewniają, jest przyjęcie protokołu austro-tureckiego pewnem.

Konstantynopol. Pierwszy dragoman rosyjskiej ambasady wręczył wczoraj Porcie zapowiedzianą notę w sprawie anulowania artykułu XXIX traktatu berlińskiego.

Duma przeciw sądom wojennym.

Petersburg. Podczas obrad nad preliminarzem głównego zarządu sądów wojennych, Duma przyjęła następującą formułę Październikowców:

»Biorąc pod uwagę, że wytworzona wskutek stanów wyjątkowych podsądność w okręgowych sądach wojennych mimo stosunkowego uspokojenia kraju nie zmniejszyła się, pozbawienie zaś sądów wojennych zwykłego prawa do zmniejszenia kar, prowadzi za sobą szerokie zastosowanie kary śmierci. — Duma państwowa wypowiada się za zmniejszeniem podsądności wojennej i wprowadzeniem jej do granic normalnych«.

Rosyjskie wykręty.

Petersburg. Półurzędowa »Rossia« wita w dłuższym artykule z zadośćuczynieniem oświadczenie »Nordd. Allg. Ztg«, że rząd niemiecki w sprawie zniesienia art XXV traktatu berl. nie wywierał na Rosyę żadnej presyi, lecz zwrócił się tylko z radą opierając się na tradycyjnej przyjaźni. W wypadku tym nie może być mowy ani o zatrwożeniu ani z drugiej strony o obawie, lecz tylko o obustronnem szczerem pragnieniu znalezienia pokojowego wyjścia z niebezpiecznego położenia.

Zniesienie jenerał-gubernatorstwa.

Petersburg. »Riecz« dowiaduje się ze źródeł kompetentnych, że w tych dniach wydane będzie rozporządzenie o zniesieniu jenerał-gubernatorstwa nadbałtyckiego. Jenerał Meller-Zakomelski mianowany będzie jenerał-gubernatorem finlandzkim na miejsce jen. Beckmana. W końcu kwietnia mają być również zniesione jenerał-gubernatorstwa: wileńskie i moskiewskie. Zmiany te wprowadzone zostają na usilne [illegible] nie prezesa rady ministrów [illegible]pina.

Zmiana ministra we Włoszech.

Rzym. Król przyjął dymisyę ministra wojny i podsekretarza stanu poczt i telegrafu i zamianował w ich miejsce jenerała Spinarti i deputowanego Teofila Rossiego.

Przesilenie w Grecyi.

Ateny. Na żądanie króla Theotokis dymisyę cofnął i pozostaje w urzędzie. Izba deputowanych została na dziś zwołaną.

Śmierć Cervery.

Kadyks. Wczeraj zmarł senator admirał Cervera, były komendant eskadry w Santiago de Cuba.

Wielki pożar.

Fort Worth (Texas). Wielki pożar zniszczył ogromny kompleks budynków. Zgorzało 100 domów mieszkalnych, 4 kościoły i 2 szkoły.

Rzym. Król zamianował nowych 44 senatorów, w tej liczbie wiedeńskiego ambasadora Awarnę.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Poniedziałek. „Balladyna“.
Wtorek. „Balladyna“.
Środa. „Kordyan“ poemat dram. J. Słowackiego (przedstawienie dla młodzieży szkolnej — ceny do połowy).
Czwartek, Piątek i Sobota — Teatr zamknięty.
Niedziela o godz. 3 „Moralność pani Dulskiej“ — o godzinie 7-ej wieczorem „Noc listopadowa“ (po raz 23-ci).

Naczelny redaktor: J. K. Maćkowski
Wydawca i odpowiedzialny redaktor Maryan Dąbrowski

„POSTĘP”

chrześcijańsko-socyalne

▣ pismo tygodniowe ▣

wraz z tygodniowym dodatkiem **„Tygodnik illustrowany“**

poświęcone sprawom klas pracujących. **Organ Polskiego Związku Zawodowego Chrześcijańskich robotników, z siedzibą w Krakowie,** organizacyi rozszerzonej po całej Galicyi i Śląsku, liczącej dziś 6000 zorganizowanych robotników.

WYCHODZI W KRAKOWIE JUŻ ROK PIĄTY.

PRENUMERATA WYNOSI: rocznie 5 kor., półrocz. 2 kor. 50 h., kwartalnie 1 kor. 20 h.

Adres: REDAKCYA I ADMINISTRACYA „POSTĘPU“, UL. ŚW. TOMASZA L. 37.

Na żądanie wysyła się numery okazowe. Towarzystwa otrzymać mogą zniżenie prenumeraty.

BIBLIOTEKI DZIEŁ WYBOROWYCH

Największe i najtańsze wydawnictwo książek polskich.

2 rb. 50 kop. kwartalnie.	Co tydzień tom cena tomu w prenumeracie tylko 19 kop.	52 książki rocznie, objętości 10-12 arkuszy każda

Całoroczni prenumeratorzy „Bibl. Dzieł Wybor.“ otrzymają, jako

PREMIUM BEZPŁATNE

w wytwornem ilustrowanem wydaniu

Listy Kornela Ujejskiego

zebrane i przygotowane do druku przez

Dr B. BIEGELEISENA

Katalogi wydawnictw dawniejszych rozsyła się bezpłatnie.

CENA „BIBLIOTEKI DZIEŁ WYBOROWYCH“

W WARSZAWIE:		Z PRZESYŁKĄ:	
Rocznie (52 tomy)	rb. 10.—	Rocznie (52 tomy)	rb 12.—
Półrocznie (26 tomów)	rb. 5.—	Półrocznie (26 tomów)	rb. 6.—
Kwartalnie (13 tomów)	rb. 2.50	Kwartalnie (13 tomów	rb 3.—

Za odnoszenie do domu kop. 15 kwartalnie.

W oprawie: Kto chce mieć „Bibl. Dzieł Wybor.“ **w oprawie** dopłaca za oprawę **rocznie rb. 6 pół rb. 3, kwart. rb. 1 50** zarówno w Warszawie jak z przesyłką.

Adres: Warecka 14

Redaktor *Zdzisław Dębicki* Wydawca *Kazimiera Gadomska*

Kanarki harceńskie

(rasy „Seiferta“)



poleca własnego chowu, wyborne śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie sprzedaje według jakości śpiewu, po 8 K. 10 K., 12 kor., 16 kor. najlepsze śpiewaki po 20 kor. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych. Samiczki zdatne do rozpłodu po 3 i 4 kor. za sztukę.

HODOWLA KANARKÓW HARCEŃSKICH

JAN SZUFA **KRAKÓW, Stolarska 13.**

Za nadesłaniem 80 hal. w znaczkach poczt. otrzymacie

Ryzyko przy spekulacjach giełdowych

(Das Risiko der Börsenspekulationen)

Verlag „Fortuna“

Wiedeń I., Wollzeile 22 1

L. AKSMANN

w Krakowie

31 Floryańska 31

Nr. Telefonu 949.

poleca

Na Święta

Drób dobrze tuczony, indyki, kapłony, pulardy. Smaczne wina austryackie, węgierskie i francuskie. Nalewki domowe.

Ceny najniższe. 2

Drzewo bukowe i grabowe zdrowe

w klocach oraz opałowe w łupkach, jest w większej ilości do nabycia. Bliższej informacyi interesowanym udzieli zarząd sklepu kółka rolniczego w Alwerni. — Zamawiać można tylko wagonami.

Fortepian

krótki, prawie nowy, mało używany do sprzedania lub zamiany na pianino. Wiadomość w Admin. „Głosu Narodu“.

Od 1 korony

Sukienki dziecinne

od 3 koron

Suknie damskie

przyjmuje się do roboty **ulica Pęcelska l. 15,** II piętro front.

Starsza osoba

ciężko chora na płuca nie mając żadnych środków do utrzymania, zwraca się do serc litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“.

PEWNA RODZINA,

dobrze przysłużona sprawie Narodowej a obecnie w wielkiej nędzy się znajdująca, w starszym już wieku na chleb zapracować sobie nie mogąca, prosi Rodaków o litość. — Datki przyjmuje Redakcya Głosu Narodu.

Nieszczęśliwa kobieta

utraciwszy w Rosyi podczas rozruchów męża i syna — a sama z powodu gruźlicy kości nie mogąc niczem się zająć i zapracować na swe utrzymanie — prosi litościwe serca o pomoc — aby módz wrócić do swej rodziny. Łaskawe datki przyjmuje Administr. Głosu Narodu dla H. M.

Drukarnia „Głosu Narodu”

w Krakowie, ul. św. Krzyża l. 7,

własność Spółki Wydawn. „Postęp“

Stow. zarejestr. z ograniсz. poręką.

TELEFON Nr. 190.

Zaopatrzona w czcionki najnowszych krojów,

wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące, jakoto: czasopisma, afisze, bilety wizytowe, noworoczne, zaproszenia i t. p. i t. p.

starannie, szybko i po cenach możliwie niskich.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Postęp“ stow. zarejestr. z ogran. poręką. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie ul. św. Krzyża l. 7